

**Dialogi z chińszczyzną w piśmiennictwie polskim drugiej połowy XIX  
i początku XX wieku – formy obecności, sposoby absorpcji.  
Przybliżenia**

Dialogues with Chineseness in the Polish Literature of the Second Half  
of the 19<sup>th</sup> and Early 20<sup>th</sup> Centuries – Forms of Presence,  
Ways of Absorbing. Approximations

*Dawid Maria Osiński*

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: [d.osinski@uw.edu.pl](mailto:d.osinski@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-9468-1569

**Abstract**

The aim of this introductory survey article is to present the various ways in which Chineseness is dialogued with and exposed in Polish literature of the second half of the 19<sup>th</sup> and early 20<sup>th</sup> centuries. Another objective of this exploratory paper is to indicate the forms of presence and the ways and functions of absorbing Chinese themes, as well as to reflect on their functionality in different genres and discourses of that period. Following the findings and diagnoses of Bogdan Mazan (and other scholars focused on the second half of the 19<sup>th</sup> century), the author tries to indicate and bring closer slightly different areas of meaning than those investigated in research to date. He points to possibilities of interpreting traces of Chineseness in the literature of that period and in other texts determining important, albeit often marginal and not central, messages of the analysed works authored by Polish positivist and modernist writers.

**Keywords**

China, Chineseness, Polish literature of the second half of the 19<sup>th</sup> and early 20<sup>th</sup> centuries, dialogue, allusion

Refleksja badaczy z obu kręgów kulturowych – Chin i Polski – nad sposobami diagnozowania różnorodnych form istnienia relacji chińsko-polskich i polsko-chińskich w tekstach literackich to niewątpliwie ważny element dialogu międzykulturowego. Ogniskuje on bowiem różne tradycje badawcze i różne szkoły czytania literatury pięknej oraz innych form piśmiennictwa, a w konsekwencji prezentuje różnorodne podejścia do piśmiennictwa jako rezerwuaru pytań o konstruowanie tożsamości. Uświadamia także, że spotkanie międzypokoleniowe przynosić może korzyści w postaci kulturowej zmiany warty w sposobie nazywania i widzenia wzajemnych relacji. Niniejszy numer „Przeglądu Humanistycznego” nie rości sobie pretensji do odkrywania nieznanego przestrzeni badawczej. Sięga do tekstów często mniej znanych, zapoznanych, których wspólnym trzonem (w dużej mierze) jest sposób widzenia Chin, chińskości i chińszczyzny oraz figur ich uobecniania przez pisarzy drugiej połowy XIX i początku XX wieku, a także sposoby przyswajania, uobecniania i domestykowania elementów kultury i tradycji, a rzadziej różnorodnych dzieł, świadomie bądź przygodnie, z wykorzystaniem lepiej bądź słabiej widocznych stereotypów kulturowych. Prezentuje także ciekawe inicjatywy społeczno-kulturowe, rekonstruuje relacje chińsko-polskich spotkań (na przestrzeni wieków). Wydobywa również wydarzenia literackie na gruncie chińskim we współczesnym środowisku literackim.

Dialog w tym rozumieniu nie musi zakładać równoważności obu członów spotkania: polskości i chińskości w piśmiennictwie drugiej połowy XIX i początku XX wieku. Wskazuje bowiem, że wektor poszukiwania jest często zwrócony ku jednemu z podmiotów uczestniczących w tym procesie. Mówiąc najogólniej: z ziem polskich w stronę Chin. Może być więc skierowany na różne zjawiska, które chce się opisać, i wchodzić z nimi w interakcję. Dialog nie musi zakładać wymiany prowadzącej do porozumienia między dwoma podmiotami. Nie musi też mieć znamion komunikacyjnej transakcji/umowy barterowej, mającej na celu wzajemne doinwestowywanie obszarów eksplorowania dla określenia ich specyfiki. Dialogowanie jest tu rozumiane jako proces diagnozy kultury, cywilizacji i obyczajowości chińskiej, który próbuje określić ich rozumienie na gruncie piśmiennictwa (głównie literatury pięknej, ale też prasy czy wybranych wątków intymistyki) powstałego na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Wymiana jest tu szczególnie, ponieważ wykorzystuje – w postaci odwołań, aluzji i kostiumu – kulturemy chińskości w różnych typach gatunków i dyskursów. Rozmowa między adresatem i nadawcą rządzi się więc regułą podpatrywania i przyswajania różnych form intertekstów kulturowych w celu określenia ich specyfiki i funkcjonalności w tekście po to, żeby służyły dookreśleniu diagnoz niekoniecznie zawsze i bezpośrednio związanych z Chinami i chińszczyzną.

Diagnozowanie styków i form chińsko-polskiej i polsko-chińskiej obecności kulturowej nie należy do zadań łatwych. Wymaga bowiem wypracowania narzędzi i znalezienia języka do mówienia o kwestiach nieostrych, naznaczonych piętnem stereotypizacji, niewiedzy albo wiedzy cząstkowej, jaką mieli pisarze drugiej połowy

XIX i początku XX wieku, skądinąd twórczo przyglądający się roli wmówień, przesądów i stereotypów w życiu społeczno-kulturowym swoich czasów i określający „kręgi obcości” różnorodnych zjawisk na mapie lokalnej i globalnej geopolityki. Trudności w diagnozowaniu z dzisiejszej perspektywy tych relacji oraz wypracowaniu wyrazistej oceny wykorzystywania na gruncie polskim obecności różnych form wątków chińskich w piśmiennictwie tego czasu upatrywać można jeszcze w jednej kwestii. Polega ona na tym, że wypracowane przez późnodwudziestowieczną i dwudziestopiętnastowieczną humanistykę style badań i podejścia do możliwości odczytywania tekstów (nie tylko z drugiej połowy XIX wieku) pozwalają inaczej pytać o świadome bądź przygodne strategie artystyczne, o przyjęte konwencje, sposób przyglądania się kwestiom filozoficznym, moralnym, etycznym, kulturowym, etnicznym, materialnym i historyczno-politycznym (niewolnym od stereotypizacji) kształtującym wiedzę twórców drugiej połowy XIX wieku o świecie i relacji z Państwem Środka<sup>1</sup>. Wytwarzane przez pisarzy drugiej połowy XIX i na początku XX wieku obrazy chińszczyzny, refleksja nad koniecznością włączania różnorodnych sygnałów tekstowych, czyniących (czasem wygodne) matryce dla rozwoju jakiegoś wyobrażenia czy zjawiska, miały różne źródła fascynacji. Wynikały niewątpliwie z odmiennych zdarzeń i na różne sposoby (zarówno konsekwentnie, jak i zupełnie przygodnie) określały próby nazywania relacji polsko-chińskich, a także obecności Chin w dyskursie prasowym, etnograficznym, kulturowym, obyczajowym, wreszcie literackim tego czasu. Niełatwe jest dowiedzenie, z jakich bezpośrednio źródeł korzystano w rekonstrukcji sposobów tego widzenia. Nie zawsze da się łatwo odpowiedzieć na pytanie o motywacje pisarzy drugiej połowy XIX wieku, którzy wykorzystywali Chiny jako państwo z określonymi kodeksami postępowania, obszar geograficzno-polityczny o określonym nastawieniu do państwowości, a chińskość traktowali jako cechę określającą zespół konwencji, przekonań, mód i znaków, Chińczyków zaś – jako reprezentantów narodu o określonym zestawie cech (najczęściej stereotypowych, by nie rzec karykaturalnie wyostrażających jakieś narodowe dominanty charakterologiczno-fizjonomiczno-światopoglądowe).

Nader cenne byłoby jednoznaczne wskazanie (kierujące się chociażby formami wypowiedzi publicystycznych, które – jak wiadomo – też rządzą się swoistymi strategiami konstruowania wyobrażeń ideowo-kulturowych w celu zobrazowania literackiego świata sensów), kiedy i pod jakimi względami Chiny – jako tekstowe przywołanie i ważny punkt odniesienia (w tekstach zupełnie im niepoświęconych, sygnałnie je przywołujących jako wątek problemowy) – stają się znakiem-wektorem zdradzającym więcej niż samo przywołanie nazwy. Byłoby więc potrzebne takie ustalenie, które pokazywałoby, że Chiny stają się wyobrażeniem i konstruktem, pozwalającym na stawianie pytań o możliwość zrekonstruowania prawideł funkcjonujących

---

<sup>1</sup> Ważne diagnozy dla sposobów badania stereotypu w publicystyce drugiej połowy XIX wieku przedstawił Tadeusz Budrewicz, *Stereotypy Chin i Chińczyków w polskiej prasie satyrycznej drugiej połowy XIX wieku*, w: *Bez antypodów? Konfrontacje i zbliżenia kultur*, red. nauk. Bogdan Mazan, współpr. Słowinia Tynecka-Makowska, Łódź: Wydawnictwo Biblioteka Mateusz Poradecki 2008, s. 207–230.

w obszarze Państwa Środka w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku dzięki ukrytym aluzjom, które mogłyby mówić więcej o tym, co się dzieje na ziemiach polskich tego czasu. Czy zmieniające się dynastie rządzące oraz inicjatywy intelektualne bądź ruchy narodowe mają swoje odpowiedniki w podzielonym na trzy zabory kraju? Na ile systemy administracyjno-prawne, urzędowe, działalność kulturowa Chin w drugiej połowie XIX wieku mogą być zastępnikiem mówienia o kwestiach palących i ważkich na terenie Warszawy, Lublina, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania, Grodna, a także mniejszych miast i prowincji trzech zaborów? To fundamentalne pytania, które należałoby rozstrzygnąć dzięki kompleksowemu namysłowi nad kwestią relacji chińsko-polskich w piśmiennictwie (w tym głównie w dyskursie prasowym) drugiej połowy XIX i początku XX wieku.

Przed badaczami relacji polsko-chińskich cały czas stają jeszcze takie chociażby kwestie: jak zebrać różnorodne formy mowy zastępczej, „języka kordonowego”, „języka więziennego”, mowy ezopowej – tak ważne dla użytkowników kultury i języka w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku (z osłabieniem działania różnych form cenzury po ukazie październikowym 1905 roku) – i jak ocenić ten rejestr i granice jego używalności oraz stopnie stosowania? Wreszcie – jak opisać metonimie Chin, które zostają przez pisarzy wykorzystane, w jaki sposób w tekście literackim, publicystycznym, intymistycznym (w epistolografii zwłaszcza) są one wprowadzane? Czy sama lektura jakiegoś filozofa, wątki myślowe, wątki prawnicze, *entourage* kulturowo-obyczajowy to już dowód na świadome (i mające znaczenie dla rekonfiguracji wyobrażeń tekstowych) ich wykorzystanie? Czy wskazanie na etniczne wykładniki zachowania, odpowiednio zarysowaną obecność zjawisk, zachowań i cech, uwyrażniającą konkretne wymiary znaczeniowe w układzie przywoławczo-porównawczym, ma znaczenie dla rozumienia ich wkładu w szerszym planie fabuły, akcji, wypowiedzi? Także te pytania wymagają odrębnej refleksji i szczególnej uwagi.

Osobnego namysłu wymagają również badania translologiczne, zarówno tłumaczenia polskich autorów na język chiński – bezpośrednio z oryginału lub z języka angielskiego czy niemieckiego, jak i tłumaczenia dzieł chińskich na język polski. Niepodważalne znaczenie i wkład mają tu prace poświęcone komparatystyce oraz tłumaczeniom dzieł polskich i chińskich<sup>2</sup>, syntetyzująca i drobiazgowo rejestrująca wszelkie możliwe tłumaczenia monografia Li Yanan *Literatura polska w Chinach* (2017)<sup>3</sup> oraz

<sup>2</sup> Zhang Zhenhui, „Lalka” Bolesława Prusa, „Ziemia obiecana” Władysława Reymonta i „Północ” Mao Duna – interesujące analogie na tle różnych warunków historycznych, przeł. Barbara Li, w: *Pozytywizm i negatywizm. My i wy po stu latach*, red. Bogdan Mazan, współpr. Słowinia Tynecka-Makowska, Łódź: Wydawnictwo Biblioteka Mateusz Poradecki 2005, s. 269–280; Lin Hongliang, *Henryk Sienkiewicz i Lu Xun – analiza porównawcza na podstawie małych form prozatorskich*, przeł. Barbara Li, w: *Pozytywizm i negatywizm*, s. 283–300; Zhao Gang, Yi Lijun, Mao Yinhui, *Od Sienkiewicza do Sienkiewicza, czyli o literaturze pozytywistycznej w Chinach*, przeł. Barbara Li, w: *Pozytywizm i negatywizm*, s. 303–315.

<sup>3</sup> Li Yanan, *Literatura polska w Chinach*, przedm. Yi Lijun, postł. Zhao Gang, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2017.

inne prace badaczki z Pekieńskiego Uniwersytetu Języków Obcych, a ostatnio praca doktorska Thomasa Starky'ego (2023)<sup>4</sup>.

Niniejszemu numerowi tematycznemu „Przeglądu Humanistycznego” patronują pytania badawcze różnej rangi, a także próba oceny i oglądu tego nieoczywistego splotu kulturowo-literackiego, jakim jest dialog polsko-chiński, na gruncie literatur odległych od siebie. Dialogują one ze sobą często fluktuacyjnie, wyspowo, meandrycznie, przygodnie, z umiarkowaną bądź bardzo nikłą wiedzą o świecie i sobie nawzajem. Zestaw wyżej zastosowanych określeń wydaje się adekwatny dla próby opisanego złożonego i niejednoznacznego zjawiska. Punktowość i sygnalność stają się często jedynym sensownym określeniem tych odniesień, trafnie wskazującym na stopień obecności odwołań chińskich w tekście twórców drugiej połowy XIX i początku XX wieku. Pytania te dotyczą stopnia przyswajalności komponentów kulturowych, rozumienia obcej tradycji w macierzystym (narodowym) kodzie kulturowym, sposobów przetwarzania wiedzy o świecie Chin. Ten geograficzno-kulturowy obszar rozumiany jest w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku jako niezwykle atrakcyjna, najczęściej egzotyczna enklawa, widziana jako przestrzeń pełna możliwości (choćby przez porównanie znanego z nieznanym). Pozwala ona ujawniać ważne komponenty filozoficzne, estetyczne, mniej może literackie w myśleniu pisarzy dziewiętnastowiecznych i wczesnodwudziestowiecznych.

Ocena pytań stawianych przez publicystów i pisarzy tego czasu wydaje się także tym trudniejszym zadaniem, że ich znajomość Chin i chińszczyzny była ograniczona i przyswajana najczęściej z drugiej ręki. Dlatego kiedy ma się do czynienia często z wiedzą zapośredniczoną, zasłyszaną, zdobytą poprzez różne transfery, a więc zmutowaną i przeinaczoną, trudno jednoznacznie wskazać pierwowzory, oczyszczoną i wyprzepracowaną z cudzych zapośredniczeń postać odniesienia, a w konsekwencji własny i autorski (tym bardziej na doświadczeniu oparty) sposób jej przyswajania. Jeśli mowa o twórcach drugiej połowy XIX i początku XX wieku, to warto wskazać najpierw, że dialogi z tradycją chińską odbywały się głównie nie tyle z jej literaturą, z kształtowanymi gustami, z wnikliwym uwewnętrznieniem jej specyfiki i potencjału, a także gatunkami, które są jej wyznacznikiem, ile z wyobrażeniami wytworzonymi przez cudze oczy (a także języki transferów kulturowo-lekturowych). W drugiej połowie XIX wieku powstawały różnorodne syntezy opracowań komparatystycznych, mające reprezentację chińską, ale nie były one wdrażane, wykorzystywane i jawnie omawiane w powszechnej świadomości i praktyce pisarzy nad Wisłą, Odrą, Bugiem, Niemnem, Pełtwią (żeby celowo na taki zwrot topograficznej przynależności międzyaborowej wskazać). Były komponentem ogólnohumanistycznej wiedzy stosowanym raczej przygodnie i marginalnie.

---

<sup>4</sup> Thomas Starky, *Kartografia międzyperyferyjna. Transfery literackie i rola centrum w zapośredniczonych tłumaczeniach małych form prozatorskich Henryka Sienkiewicza autorstwa Zhou Zuorena i Lu Xuna*, praca doktorska napisana pod kierunkiem Żanety Nalewajk-Tureckiej, Warszawa 2023, komputeropis.